

Każdy dom jest gospodą.

W pięknym zamku, z którego już obecnie nie pozostał kamień na kamieniu, mieszkał wielki pan. Wydawał on dużo pieniędzy na ozdobienie swego zamku, lecz biednym bardzo rzadko i skąpo pomagał.

Pewnego dnia przyszedł do niego biedny pielgrzym, prosząc o nocleg. Pan ten krótko odpowiedział: „Mój zamek nie jest gospodą!” — Na to pielgrzym rzekł: „Pójdę stąd, ale niech pan mi odpowie na 3 pytania.” Możecie pytać—rzekł pan, śmiejąc się, odpowiem chętnie. Pielgrzym zapytał: „Kto mieszkał przed panem w tym zamku?” „Mój ojciec!” brzmiała odpowiedź.— „A kto przed ojcem pana?” pytał dalej pielgrzym. „Mój

dziadek”, odpowiedział pan. — „A kto po panu tu będzie mieszkał?” zapytał pielgrzym. — „Jeśli Bóg da, mój syn.

„Otóż jeżeli każdy tylko jakiś czas mieszka w tym zamku, a potem innemu robi miejsce, czemu jesteście tutaj panowie, jeżeli nie gośćmi? Dom ten jest więc właściwie tylko gospodą, i poco tyle robicie nakładu i wysiłku, aby zamek ozdobić coraz piękniej, gdy on wam służy tylko na krótki czas? Czy nie lepiej wspomagać biednych i przez to zbudować sobie piękne i trwałe mieszkanie w niebie?”

Pan ten wziął sobie te słowa do serca i udzielił gościny otemu pielgrzymowi.

NOTATKI:

CZERWIEC W PRZYSŁOWIACH.

Pogoda na Nikodema (1),
Cztery niedziel deszczu niema.

Kiedy Medard (8) się rozwodni,
Będą deszcze sześć tygodni.

Na święty Wit (15) słowik cyt.

Na święty Antoni,
Pierwsza się jagódka zapłoni.

Jaki dzień w Boże Ciało.
Takich dni nie będzie mało.

Kiedy się Jan rozpląscze,
Matka nie utuli,
Tak będzie popłakiwał
Do świętej Urszuli.

Gdy deszcz tylko czasem pada
Piękny się urodzaj składa.